

## Jestem stąd

Budka Suflera

Spłynął do mnie cicho jak pajęcza nić  
Cień na ścianie usiadł, kształty miał jak ptak  
Jeszcze nie dotarło do mnie czy się mam bać  
A na kołdrę opadł dziwny, jasny blask

Wstałem, chciałem nalać, rozdać karty dla dwóch  
Czy to jest możliwe stracić głowę aż tak  
Stał dostojny, cichy w oczy patrząc mi wprost  
A z pod aureoli dobiegł stłumiony głos:

Jesteś stąd!  
Chcesz czy nie - Jesteś stąd!  
Chcesz czy nie - Jesteś stąd!  
Jesteś stąd aż dotąd zanurzony w to dno!

Pewny zawrót głowy, standardowy do łez  
Wszystko do mnie mówi, kręcę gałką na złość  
Pachnie awanturą bo taksówkarz coś chce  
Z głowy wyjść mi nie chce dziwny nocny gość

Klimat był, był pokój, towarzystwo i luz  
Czasem się zdarzają takie do przodu dni  
Co mnie podkusiło zejść i zadzwonić gdzieś  
Siedzę w windzie, czekam, jak tu nie wierzyć w sny

Jestem stąd!  
Chcę czy nie - Jestem stąd!  
Chcę czy nie - Jestem stąd!  
Jestem stąd aż dotąd zanurzony w to dno!